



Mikołajkowa akcja  
w winnickim okręgu  
konsularnym

s. 8-9



Listopad  
w Chmielnickim  
w patriotycznym  
tonie

s. 6



Męczennik  
ołtarza ks. Józef  
Aleksandrowicz

s. 12

# SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Grudzień 2020 nr 12 (101)

## Pomocnicy Świętego Mikołaja dotarli do Baru



Fot. DP w Barze

**Zebranych w Domu Polskim dzieciom przekazali pod bacznym okiem głównego pomocnika, konsula generalnego RP w Winnicy Damiana Ciarcińskiego, upragnione mikołajkowe upominki.**

W oczekiwaniu na przyjęcie ulubionego świętego zgromadzone 8 grudnia w świątecznie udekorowanej sali widowiskowej dzieci próbowały pięknymi świątecznymi piosenkami, kołędami i wierszami umilić sobie czas.

Wreszcie Julia Rżemotarska dostała długo wyczekiwaną wiadomość od Świętego Mikołaja. Przepraszał on

dzieci za to, że nie może spotkać się z nimi osobiście. Jest już starszym człowiekiem i z powodu pandemii koronawirusa musi pozostać w domu. Nie znaczy to, że zapomniał o nich. Wysyła w tym roku swoich młodych pomocników, którzy w jego imieniu przekażą podarunki. Tak też się stało.

Pod bacznym okiem głównego pomocnika Świętego Mikołaja, konsula

W imprezie bożonarodzeniowej w Barze wzięto udział około 50 dzieci polskiego pochodzenia oraz konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński

generalnego RP w Winnicy Damiana Ciarcińskiego, który także znalazł się w Domu Polskim, dzieci odebrały mikołajkowe upominki, za które serdecznie dziękują.

Małgorzata Michalska, nauczycielka  
- skierowana do pracy przez ORPEG



*Wszchemogący Bóg przybywa w małej Dziecinie.  
Słowo wreszcie stało się Ciałem.  
Niech przyście na świat Chrystusa  
napelni nas miłością, radością i pokojem.*

Pogodnych świąt Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego Nowego Roku  
życzy

Lilia Luboniewicz  
Przez Zarząd Fundacji



## Winniczcy strażacy podniosą swoje kwalifikacje dzięki wsparciu z Polski



Fot. KG RP w Winnicy



Fot. KG RP w Winnicy

**Sprzęt strażacki oraz symulator zagrożeń pożarowych trafił do rąk studentów Szkoły Pożarniczej w Winnicy, która jest zamiejscowym oddziałem Państwowego Uniwersytetu Bezpieczeństwa Życia we Lwowie. Uroczyste przekazanie odbyło się 1 grudnia.**

Działanie to zostało zrealizowane w ramach wdrażanego przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie (SGSP), a finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP projektu mającego na celu wzmocnienie sektora bezpieczeństwa i ochrony ludności na Ukrainie.

Program „Regionalne Centra Szkolenia Ratowniczego – wsparcie systemu kształcenia OSP oraz zawodowych służb ratowniczych na Ukrainie” powstał w wyniku współpracy warszawskiej SGSP i Państwowego Uniwersytetu Bezpieczeństwa Życia we Lwowie.

Program powstał w wyniku współpracy warszawskiej SGSP i Państwowego Uniwersytetu Bezpieczeństwa Życia we Lwowie

W uroczystości przekazania polskiej pomocy przyszłym strażakom wzięli udział konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński. Wraz z naczelnikiem winnickiej Szkoły Pożarniczej Mykołą Goworuszczakiem dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi. Naczelnik Mykoła Goworuszczak w imieniu uczelni podziękował za sprzęt. Instruktorzy i wykładowcy obecni podczas przekazania obejrzeli razem ze studentami przygotowaną na tę okazję prezentację pracy z symulatorem.

Projekty wsparcia Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Konsulat Generalny RP w Winnicy realizuje również w obwodzie czerniowieckim.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy



### ■ Unia Europejska pożyczyła Ukrainie 600 mln euro

Komisja Europejska udzieliła Ukrainie nisko oprocentowanego kredytu w wysokości 600 mln euro z terminem spłaty w 2035 roku. Pomoc – jak czytamy na stronie internetowej KE – ma przyczynić się do makrofinansowej stabilności Ukrainy i pozwolić jej na przeznaczenie środków na złagodzenie negatywnych społeczno-ekonomicznych skutków pandemii COVID-19.

„Jestem wdzięczny naszym partnerom w UE i osobiście przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen oraz wiceprezydentowi Valdisowi Dombrovskisowi za udostępnienie Ukrainie pomocy makrofinansowej” – napisał prezydent Wołodymyr Zeleny na Twitterze. Podkreślił, że jest to znaczący sygnał wsparcia Unii dla stabilności gospodarczej Ukrainy i dalszego przebiegu reform.



### ■ Wołodymyr Zeleny podpisał ustawę wspierającą biznes w czasie COVID-19

Prezydent wyszedł naprzeciw obywatelom i przedsiębiorcom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą, poszkodowanym w wyniku wprowadzenia obostrzeń związanych z epidemią koronawirusa.

Ustawa „O wsparciu społecznym ubezpieczonych i podmiotów gospodarczych na okres wdrażania restrykcyjnych środków antyepidemicznych wprowadzonych w celu zapobieganiu rozprzestrzeniania się ostrej choroby układu oddechowego COVID-19 na terytorium Ukrainy” przewiduje jednorazową pomoc w wysokości 8 tys. hrywien dla pracowników, którzy utracili część wynagrodzenia w wyniku wprowadzenia ograniczeń kwarantanny oraz indywidualnych przedsiębiorców, którzy stracili część swoich dochodów w wyniku kwarantanny.

Indywidualni przedsiębiorcy nie będą mogli otrzymać pomocy, jeżeli byli zarejestrowani krócej niż trzy miesiące przed wejściem w życie tej Ustawy, w 2020 roku zapłacili podatek nie mniej niż za trzy miesiące oraz rodzaj ich działalności nie podlega ograniczeniom kwarantanny.

Kwota pomocy jest obliczana proporcjonalnie do czasu skrócenia czasu pracy pracownika, tzw. przestoju, ale nie może przekroczyć 8 tys. hrywien na osobę.

Według szacunków pomoc w ramach tego programu będzie mogło otrzymać ponad milion obywateli, a jej łączna wartość wyniesie prawie 10 mld hrywien.



### ■ Żołnierze USA wyremontowali nabrzeże w bazie Marynarki Wojennej nad Morzem Czarnym

Amerkańscy nurkowie z Naval Mobile Construction Battalion 133 (batalionu konstrukcyjnego Marynarki Wojennej USA) zakończyli naprawę nabrzeża w ukraińskiej bazie morskiej w Oczakowie (obwód mikołajowski). Prace trwające od 2 września ukończyli przed terminem. Materiały oraz sprzęt dostarczyli im ukraińskie Siły Zbrojne.

„Oni dostarczyli nam prawie 20 tys. galonów świeżej wody, dźwig i podnośnik oraz udostępili tóż do prac technicznych” – zaznaczył Ryan Adam, specjalista do spraw technicznych w US Navy.

Znaczną część prac Amerykanie przeprowadzili pod wodą, wzmacniając drewniane oraz betonowe konstrukcje nośne.

Ponadto nurkowie US Navy dokonali przeglądu dna morskiego oraz pomiarów w rejonie nowej bazy Marynarki Wojennej Ukrainy w potoczonym niedaleko Odessy porcie Jużny.



### ■ Niemcy podarowali ukraińskim żołnierzom 20 respiratorów

Rząd federalny Niemiec wsparł szpitalnictwo wojskowe na Ukrainie 20 przenośnymi urządzeniami ratunkowymi Life Base 3 i innym ważnym sprzętem medycznym – poinformował na Twitterze ambasador Ukrainy w Niemczech Andrij Melnyk. Dar został przekazany 30 listopada.

W komentarzu dla Ukrinform Andrij Melnyk wyjaśnił, że oprócz respiratorów ukraińska armia otrzymała 1 tys. masek ochronnych FFP2, 20 tys. masek chirurgicznych, 50 tys. rękawiczek medycznych, 1,5 tys. gogli i 1 tys. butelek środka dezynfekującego Sterillium Virugard. Sprzęt trafi do Wojskowego Centrum Medycznego „Główny Wojskowy Szpital Kliniczny” z siedzibą w Kijowie.

Wcześniej 50 urządzeń do mechanicznej wentylacji płuc dla pacjentów w stanie krytycznym, zwłaszcza z COVID-19, przekazała Ukraina Dania.

Według danych służb medycznych Sił Zbrojnych Ukrainy z 29 listopada obecnie na koronawirusa choruje 3 077 żołnierzy, z których 26 zmarło.



### ■ Wyższe cła na towary z Federacji Rosyjskiej będą obowiązywały kolejny rok

25 listopada Rada Ministrów przedłużyła do 31 grudnia 2021 roku stawki celne na import niektórych towarów wyprodukowanych w FR, wprowadzone dekretem 30 grudnia 2015 roku.

Przypomnijmy, 16 grudnia 2015 roku prezydent Federacji Rosyjskiej podpisał dekret, na podstawie którego FR jednostronnie wypowiedziała Umowę o strefie wolnego handlu w stosunku do Ukrainy. W odpowiedzi na to w grudniu tego samego roku Rada Ministrów Ukrainy zatwierdziła szereg środków handlowych w stosunku do towarów rosyjskich, a także listę tych, których import na Ukrainę jest zakazany.

Ponieważ dekret z 2015 roku „o stawce cel importowych na towary pochodzące z Federacji Rosyjskiej” (z późniejszymi zmianami) wygasa 1 stycznia przyszłego roku, a Federacja Rosyjska nadal stosuje ograniczenia handlowe wobec towarów z Ukrainy, jego obowiązywanie przedłużono do końca 2021 roku.



### ■ Cztery razy mniej turystów na Ukrainie z powodu COVID-19

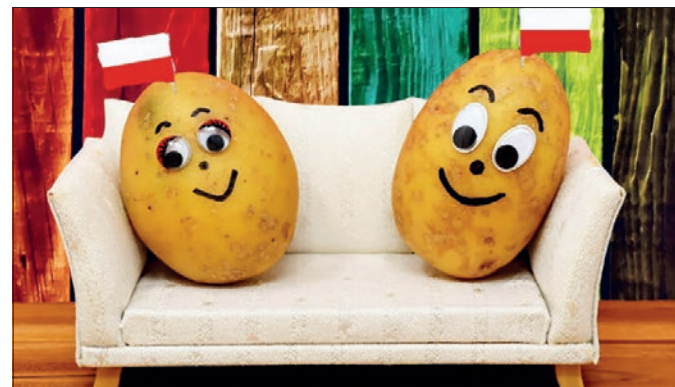
Pandemia koronawirusa spowodowała, że w tym roku Ukraina odnotowała czterokrotny spadek liczby odwiedzających w porównaniu z rokiem ubiegłym. W okresie styczeń – wrzesień do kraju nad Dnieprem przyjechało 2,7 mln turystów zagranicznych, podczas gdy

w analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 10,7 mln – poinformował serwis prasowy Państwowej Agencji Rozwoju Turystyki (PART) za pośrednictwem sieci Telegram.

Agencja zauważyła, że przez trzy kwartały tego roku obywatele innych krajów wydali na Ukrainie tylko 244 mln USD, natomiast w tym samym okresie roku ubiegłego – 1,62 mld USD.

Z powodu kwarantanny i zamkniętych granic znacząco też spadły wydatki Ukraińców na podróże zagraniczne. Według danych PART w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2020 roku obywatele Ukrainy wydali na ten cel 3,259 mld USD, rok wcześniej 2,2 razy więcej. Ponadto, jak się okazuje, dziś większość tej kwoty stanowią wydatki ukraińskich pracowników za granicą.

Wcześniej „Ekonomiczna Prawda” poinformowała, że w ciągu dziewięciu miesięcy 2020 roku turyści zagraniczni wydali na Ukrainie 27 razy mniej pieniędzy niż w tym samym okresie ubiegłego roku.



### ■ Ukraina zaczęła importować ziemniaki z Polski

Jak wyjaśnił EastFruit prezes Ukraińskiego Stowarzyszenia Owocowo-Warzywnego Taras Basztannik, „Ukraina zaczęła importować ziemniaki z Polski, ponieważ ceny są tam niższe niż na Ukrainie”.

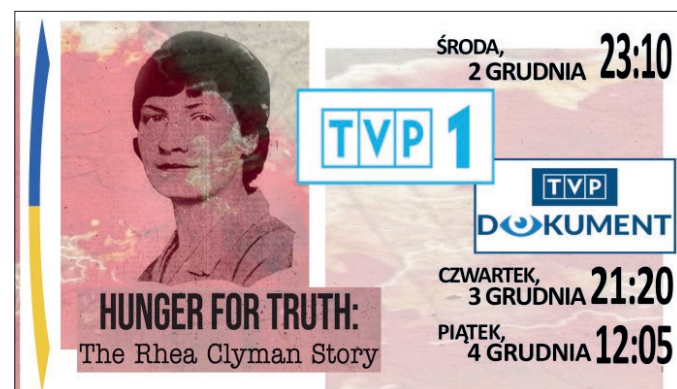
I rzeczywiście, obecnie ziemniaki na Ukrainie są dwukrotnie droższe niż w Polsce, a wobec spadku tegorocznych zbiorów w stosunku do roku 2019 spodziewane są dalsze wzrosty cen.

Taras Basztannik dodał, że rozpoczęcie importu ziemniaków w sytuacji, kiedy magazyny na Ukrainie są po brzegi wypełnione krajowym produktem, jest bardzo nieprzyjemnym sygnałem.

Niewykluczone jest zatem, że ukraińscy rolnicy będą musieli obniżyć ceny swoich warzyw. Oznacza to, że nie otrzymają dość pieniędzy na produkcję w przyszłym roku. Co ciekawe, dziś ceny hurtowe ziemniaków na Ukrainie są o 40 proc. niższe niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Zdaniem prezesa Basztannika wielu producentów uprawia ziemniaki nieefektywnie.

Ponadto od dwóch lat importuje się te warzywa z Rosji i Białorusi, a w tym roku na początku lata zaczęto sprowadzać ziemniaki z Holandii. Ze względu na niskie ceny produktów europejskich Ukraina prawdopodobnie nie będzie w stanie uniknąć kolejnego wzrostu importu.



### ■ Telewizja Polska pokazała film o Wielkim Głodzie

Informację o planach TVP podała na Facebooku Ambasada Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej. Stacje TVP1 oraz TVP Dokument wyemitowały brytyjsko-kanadyjsko-ukraiński film dokumentalny „Głód prawdy” w dniach 2, 3 i 4 grudnia. Obraz w reżyserii Andrija Tkacza dedykowany jest pamięci ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1932-1933.

Dokument opowiada o poszukiwaniu prawdy w czasach powszechnej dezinformacji. To historia Rhei Clyman (1904-1981), kanadyjskiej dziennikarki i reporterki, która w latach 30. XX wieku przemierzała Rosję pod rządami Stalina, w tym tereny Ukrainy, gdzie była świadkiem wielkiego głodu i spustoszenia. Jako jedna z pierwszych próbowała powiedzieć światu prawdę o ludobójstwie narodu ukraińskiego.

Historia podróży głównej bohaterki w Rosji sowieckiej przeplata się ze współczesnym konfliktem na wschodniej Ukrainie – z opowieścią o życiu rodziny ukraińskiego żołnierza Serhija Glondara, wziętego do niewoli w bitwie o Debalcewo i przetrzymawanego przez Rosjan.

Film powstał na zamówienie Fundacji Kanadyjsko-Ukraińskiej we współpracy z grupą ukraińskich dokumentalistów Babylon'13. Zostały w nim wykorzystane, pokazane trójwymiarowo, zdigitalizowane zdjęcia z albumów Alexandra Wienerbergera (prawie jedyne zachowane z lat 1932-1933). Ten austriacki inżynier chemik przez 19 lat pracował w przedsiębiorstwach chemicznych ZSRS. Będąc w Charkowie, wykonał serię fotografii przedstawiających masowy głód na Ukrainie.

W czwartą sobotę listopada jest obchodzony na Ukrainie Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu i Represji Politycznych.

# Polski ambasador upamiętnił rocznicę rewolucji godności



Fot. Ambasada RP w Kijowie

**W Dniu Godności i Wolności szef polskiej placówki dyplomatycznej w Kijowie Bartosz Cichocki oddał cześć walczącym o demokratyczną i wolną od korupcji Ukrainę pod pomnikiem Niebiańskiej Sotni.**

Dzień Godności i Wolności obchodzony jest w rocznicę wydarzeń, które miały swój początek w 2013 roku i zostały nazwane rewolucją godności, oraz tych z 2004 roku, o nazwie pomarańczowa rewolucja.

Przypomnijmy, pomarańczowa rewolucja wybuchła 22 listopada 2004 roku, a jej powodem był sprzeciw wobec faszystowskich wyborczych Wiktor Janukowycza, ubiegającego się o stanowisko prezydenta jako

kandydat prorosyjskiej Partii Regionów. Niespełna dziesięć lat później, 21 listopada 2013 roku, kijowski Majdan znów stał się świadkiem protestów, tym razem spowodowanych decyzją ówczesnego prezydenta Ukrainy Wiktor Janukowycza o wstrzymaniu podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Oburzeni tym faktem ludzie zaczęli gromadzić się na placu Niepodległości w centrum Kijowa. Ich sprze-

ciw przerodził się w kilkumiesięczną, masową demonstrację przeciwko rządzącym.

Z czasem postawa manifestantów radykalizowała się, zyskiwały na popularności postulaty usunięcia prezydenta oraz gruntownej zmiany sytuacji w państwie. Brutalna próba stłumienia protestów 30 listopada 2013 przez jednostki specjalne Berkutu wywołała falę oburzenia i doprowadziła do umiarkowania ruchu. 1 grudnia 2013 liczba demonstrujących w Kijowie dochodziła do 800 tys., potem ustabilizowała się w granicach 50-200 tys.

Euromajdany zaczęły powstawać w wielu miastach Ukrainy. W zachodniej części kraju doszło nawet do zajęcia budynków administracji rządowej

i samorządowej przez protestujących, podobne próby na wschodzie powiodły się w ograniczonym stopniu.

Próba siłowego (z użyciem broni) stłumienia protestów przez siły porządkowe w dniach 18-20 lutego 2014 roku zakończyła się śmiercią ponad stu protestujących i stała się punktem zwrotnym. Wiktor Janukowycz pod naciskiem opinii publicznej i fali wzburzenia w kraju zdecydował się przywrócić konstytucję z 2004 roku i przeprowadzić wcześniejsze wybory. 21 lutego milicja została usunięta z ulic Kijowa, a Janukowycz uciekł do Rosji. 22 lutego ukraiński parlament usunął go z urzędu.

Władza przeszła w ręce opozycji. W marcu 2014 roku podpisano część

Dzień Godności i Wolności został ustanowiony w 2014 roku na mocy dekretu prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki i jest obchodzony 21 listopada

polityczną umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską, w czerwcu – umowę gospodarczą.

Dzień Godności i Wolności został ustanowiony w 2014 roku na mocy dekretu prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki i jest obchodzony 21 listopada. Ku czci wszystkich poległych podczas działań Euromajdanu, tj. od grudnia 2013 roku do lutego 2014 roku, których określa się mianem Niebiańskiej Sotni, w Kijowie postawiono pomnik.

Stowo Polskie za: Ambasada RP w Kijowie, Wikipedia

## W Białogrodzie nad Dniestrem odsłonięto tablicę Adama Mickiewicza

Upamiętniono w ten sposób poetę, polskiego wieszcz narodził się romantyzmu, który uwiecznił miasto w jednym ze swoich sonetów.

26 listopada 1855 roku zmarł Adam Mickiewicz. 165 lat później staraniem Konsulatu Generalnego RP w Odessie została odsłonięta tablica upamiętniająca poetę. Umieszczona została na terenie Koledżu Pedagogicznego w Białogrodzie nad Dniestrem (ukr. Білгород Дністровський; hist. Akerman).

Zaszczyt przecięcia wstęgi przypadł w udziale konsulowi generalnemu RP w Odessie Katarzynie Solek oraz merowi Białogrodu Witalijowi Grażdanowi.

Białogród nad Dniestrem to prawie 50-tysięczne miasto w obwodzie odeskim, położone 18 km



Fot. dumskaya.net

Tablica poświęcona Adamowi Mickiewiczowi na terenie Koledżu Pedagogicznego

manowe charakterystyczne dla Morza Czarnego.

Twierdza Akerman stała się celem sześciomiesięcznej wyprawy Adama Mickiewicza, którą odbył w maju 1825 roku. Podróżował po stepach akernańskich, rozciągających się na południowy zachód w odległości kilku kilometrów od Odessy, przy ujściu Dniestru do Morza Czarnego. Plonem tej wędrówki był sonet „Stepy akernańskie”, otwierający cykl 18 „Sonetów krymskich”.

Dziś ten teren wygląda zupełnie inaczej. W miejscu opiewanych przez poetę zielonych stepów porośniętych burzanem znajdują się głównie winnice i pola uprawne.

Stowo Polskie za: dumskaya.net

## Sprzęt medyczny dla mieszkańców Donbasu



Fot. Ambasada RP w Kijowie

**Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki przekazał ambulatorium w miejscowości Czerkaśkie nieopodal Słowińska aparaty rentgenowskie i oprzyrządowanie zakupione przez Polską Pomoc.**

„Ukraińcy, którzy na przekór planom agresora budują tutaj właśnie przyszłość swojej ojczyzny, zasługują w szczególności na wsparcie” – podkreślił dyplomata, odwiedzając jedną z pierwszych zjednoczonych hromad w obwodzie donieckim.

Sprzęt posłuży do diagnozowania chorób płuc, problemów stomatologicznych i wielu innych schorzeń.

W ramach wizyty w Donbasie ambasador spotkał się z przedsiębiorcami rolnymi i budowlanymi, odwiedził nowoczesne gospodarstwo hodowlane i szkołę w czerkaśkiej hromadzie.

Czerkaśka hromada w obwodzie donieckim powstała w 2015 roku w ramach reformy decentralizacji. W jej skład weszło 11 miejscowości, w których łącznie mieszka ponad 9 tys. mieszkańców.

Stowo Polskie za: Ambasada RP w Kijowie

# Żytomierzanie poznali losy stanisławowiaków



Fot. Studencki Klub Polski w Żytomierzu

**Wystawa opowiadająca o dawnych mieszkańcach Stanisławowa, dzisiejszego Iwano-Frankiwka, została zaprezentowana w Domu Polskim. Jej wernisaż odbył się 20 listopada w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości Polski.**

Wystawa w Domu Polskim będzie czynna do końca roku

W otwarciu ekspozycji zatytułowanej „Stanisławowiacy – o znanych i zastępionych Polakach związanych ze Stanisławowem” wzięli udział słuchacze kursów języka polskiego prowadzonych przy Domu Polskim oraz członkowie Studenckiego Klubu Polskiego. Obecna też była, co prawda za pośrednictwem komunikatora internetowego, dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego (CKPiDE) w Iwano-Frankiwku Maria Osidacz. Odnosząc się do wystawy, zaznaczyła, że jest ona dla niej równie ważna i bliska, jak ta przygotowana na otwarciu CKPiDE w roku 2014.

Podczas wernisażu został pokazany film „Tam był mi raj. Opowieść o dawnym Stanisławowie” autorstwa Jarosława Krasnodębskiego i Eugeniusza Sała. Obraz powstał w Studiu Filmowym „Lwów” Kuriera Galicyjskiego w roku 2018 i w tym samym roku otrzymał wyróżnienie na VI Festiwalu Filmowym EMIGRA w Warszawie „za pełne ciepła i humoru podejście do tematu” oraz trzecią nagrodę na XIII Festiwalu Polo-

nijnym „Losy Polaków”, w kategorii dokumentalny film historyczny. Również w 2018 roku obraz był prezentowany w iwanofrankiwskim Centrum.

Twórcy dokumentu tak mówią o swoim dziele: „Miasto, które nie istnieje na mapach. Miasto, które zniknęło ze swoich ulic. Nawet ulice tego miasta już zniknęły. Niektóre z nich są nie do poznania. Inne – jeszcze leżą wzdłuż nowych domów. Nazwać je kamienicami trudno – zimne wieżowce z betonu i szkła, które wlażyły pomiędzy stare budynki z jeszcze widocznymi kształtami dawnych rzeźb, ptaków, aniołków, lepniny, zniszczone i obdłubane przez krzykliwe reklamy, wołające swoją nienaturalnością.

To dawne miasto, pozostało we wspomnieniach ludzi, którzy wcześniej tu mieszkali, ale musieli go opuścić z rodzinami lub bez nich. Osiedlili się w różnych zakątkach Polski. Trzeba było ich szukać, przekonywać do rozmowy, aby więcej dowiedzieć się o dawnym mieście. I te rozmowy zresztą udało się

zarejestrować, żeby z tych kilkudziesięciu godzin nagrań ułożyć 30-minutowy film”.

Wystawa w Domu Polskim będzie czynna do końca roku. Organizatorzy zachęcają do jej obejrzenia, zapewniając, że każdy znajdzie na niej swojego bohatera, którego biografią będzie chciał naśladować.

Dwa lata temu Studencki Klub Polski we współpracy z Domem Polskim w Żytomierzu przygotowały podobną wystawę. Wtedy wernisaż ekspozycji fotograficznej „Polacy Żytomierszczyzny wczoraj i dziś” uświetnił obchody 100-lecia Niepodległości Polski i 100-lecia Państwowości Ukrainy.

Działanie zostało zrealizowane dzięki pomocy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Walentyna Jusupowa,  
Studencki Klub Polski

## O Polakach z Żytomierszczyzny usłyszał świat

**Na portalu polonijnym Polska360.org 21 listopada odbyło się webinarium „Polacy Żytomierszczyzny z perspektywy lat 90. i teraźniejszości”. W roli prelegentek wystąpiły dr Irena Perszko, dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu, oraz Walentyna Jusupowa, prezes Studenckiego Klubu Polskiego.**

Panie skorzystały z zaproszenia Artura Kondrata, prezesa Fundacji Pomocy i Więzi Polskiej „Kresy RP”, która uruchomiła portal Polska360.org. Swoją prelekcję potężoną z prezentacją opartą na wystawie fotograficznej przygotowanej w roku 2018 pt. „Polacy na Żytomierszczyźnie – wczoraj i dziś”.

Irena Perszko mówiła o tym, skąd się wzięli Polacy w obwodzie żytomierskim. Wymieniła osoby, które przyczyniły się do odrodzenia polskości na tych terenach, m.in. nieżyjących już Walentego Grabowskiego i Franciszka Brzezińskiego, a także biskupa emeryta Jana Purwińskiego i płk. Zygmunta Wengłowskiego.

Dyrektor Domu Polskiego i prezes Studenckiego Klubu Polskiego (SKP) przypomnieli jedną z prężnie działających organizacji w latach 2000.: Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu. Prowadziło ono – co stanowiło wówczas novum – wielokierunkową działalność. Realizowało projekty oświatowe, edukacyjne, naukowe, wydawnicze, kulturalne itd. Była to pierwsza organizacja, która miała swoją stronę internetową, pocztę korporacyjną, wydawała

jedyny wówczas na Ukrainie polski tygodnik „Gazeta Polska” (w latach 2002-2010). Irena Perszko nadmienila przy okazji, że obecnie w Żytomierzu ukazuje się czasopismo „Głos Polonii”, wydawane przez Związek Szlachty Polskiej na Żytomierszczyźnie.

Na pytanie Marka Sobisza z portalu Polska360.org o to, czy wielu członków organizacji polskich ma tytuły naukowe, dr Irena Perszko odparła, że wśród prezesów są naukowcy, m.in.: dr Sergiusz Rudnicki (prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego), dr Natalia Szumlańska (prezes Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki) czy dr Natalia Sejko (wykładowca Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. I. Franki).

Dyrektor Domu Polskiego i prezes SKP mówiły też o dynamice powstania polskich organizacji na Żytomierszczyźnie w latach 1989-2017. Postużyły się przy tym opracowaniem analitycznym „Polonia Żytomierszczyzny” przygotowanym w 2007 roku przez Państwowy Komitet ds. Narodowości i Religii Ukrainy, Żytomierski Uniwersytet Państwowy im. I. Franki i Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu.

Nie wszystkie wątki udało się poruszyć w czasie godzinnego webinarium. Być może będzie można to nadrobić podczas kolejnych spotkań online.

Transmisję na żywo mogły śledzić osoby z całego świata. Wiadomo że oglądali ją widzowie ze Szwecji, Niemiec, Polski, Ukrainy, w tym z Żytomierza.

Walentyna Jusupowa,  
Studencki Klub Polski

Portal Polska360.org powstał, by wspierać Polaków i Polonię na całym świecie. Pomoc jest szczególnie ważna w czasie kryzysu wywołanego przez COVID-19. Tworzony przez Fundację portal ma być miejscem budowania więzi między Polonią rozrąsaną na całym świecie. We współpracy ze środowiskami polonijnymi i ekspertami portal organizuje webinary, warsztaty pomagające znaleźć pracę, przebranżowić się w związku z nowymi wyzwaniami rynku. Pracuje z prawnikami, psychologami, ekonomistami i ludźmi kultury, aby stworzyć szeroki wachlarz wsparcia.

Promuje zaradność i odpowiedzialność, stara się inspirować i przyspieszać wymianę doświadczeń, pokazując liczne przykłady pozytywnych działań Polaków i Polonii w różnych częściach świata.

Każdy może się zarejestrować na wybrany webinar na portalu Polska360.org i włączyć się do jego działań.

Za: polska360.org

## Prezenty dla uczniów szkoły nr 28 w Żytomierzu

**Z okazji mikołajek pierwszoklasiści uczący się języka polskiego otrzymali wyprawki szkolne w postaci plecaków i zestawów śniadaniowych zawierających bidon oraz pudełko na kanapki.**

W podziękowaniu za wspaniałe prezenty uczniowie I klasy recytowali wiersze i śpiewali polskie piosenki.

Przybyli na spotkanie mikołajkowe oraz prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie

życzyli dzieciom zdrowia i sukcesów w nauce języka polskiego.

Wyprawki pierwszoklasistów ufundowała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i przekazała za pośrednictwem Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie oraz Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków.

Projekt objęty wsparciem KPRM w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

ŻOZPU



Fot. ŻOZPU



Fot. ŻOZPU



## Seniorze, nie jesteś sam

**Wolontariusze opiekujący się osobami starszymi polskiego pochodzenia w północnej części wschodniego Podola pod koniec listopada wzięli udział w drugiej turze szkoleń wspomagających ich w tej pracy.**

Wolontariuszy szkolili eksperci, mający doświadczenie w zajmowaniu się osobami powyżej 60 roku życia. Warsztaty odbyły się w Winnicy po zakończeniu pierwszej części projektu „Nie jesteś sam – program wsparcia polskich seniorów na Ukrainie”.

W czasie jego realizacji wytypowane osoby z kilkunastu miejscowości, przeważnie z obszarów wiejskich, skorzystały z różnych form pomocy: od odwiedzin lekarza oraz zamówienia leków i okularów po paczki z żywnością lub środkami czystości, które wspomogły ich domowe gospodarstwa.

Jednym z trenerów był Aleksander, student 5 roku studiów Winnickiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. M.I. Pirogowa. Udzielił on rad, jak postępować z osobą nieprzytomną niezależnie od tego, czy jest to senior, czy człowiek w młodym wieku, jak ocenić, czy osoba oddycha czy nie. Przy czym podkreślił, że w takim przypadku należy niezwłocznie zawiadomić pogotowie ratunkowe i współdziałać z dyspozytorem, póki nie przyjedzie karetka.

Każdy z wolontariuszy opowiedział, jak przebiegały jego kontakty z seniorami od sierpnia do końca listopada. Ich doświadczenia okazały

się bardzo pomocne dla innych. Większość osób starszych to ludzie bardzo biedni, potrzebujący podstawowych form pomocy, często przykuci do łóżka i wymagający podawania drogich leków.

O pracy z wolontariuszami mówił Łukasz Salwarowski z Polski, prezes Stowarzyszenia MANKO, które zajmuje się m.in. aktywizowaniem seniorów, oraz redaktor naczelny magazynu „Głos Seniora”. Przedstawił on szereg ciekawych pomysłów na opiekę nad osobami starszymi w Polsce.

Projekt „Nie jesteś sam – program wsparcia polskich seniorów na Ukrainie” jest odpowiedzią na pogarszającą się sytuację osób w podeszłym wieku, których zdrowie i życie w czasie pandemii koronawirusa jest szczególnie zagrożone, oraz na potrzebę edukacji młodzieży w umiejętności zarządzenia zasobami ludzkimi i udzielania pomocy innym.

Redakcja

## Komiks o Bitwie Warszawskiej 1920 dla najmłodszych



Autorami komiksu są Michał Konarski i Hubert Ronek, wydawcą Instytut Pamięci Narodowej

**Na rynku ukazała się książka IPN „Srebrni na szlakach Bitwy Warszawskiej 1920 r.”. W przystępny i atrakcyjny sposób opowiada o jednej z najważniejszych bitew XX wieku.**

Komiks jest kontynuacją publikacji „Srebrni na szlakach niepodległej”, ukazującej losy trzech kuzynów z rodziny Srebrnych: Mikołaja, Jana i Kacpra. Mieszkali oni na terenach należących do 1918 do trzech różnych zaborców. Teraz wspólnie w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego biorą udział w obronie kraju przed najazdem bolszewickim.

Każdy z bohaterów służy w innym rodzaju broni, dzięki czemu spotykają oni na szlakach bitewnych amerykańskich pilotów z Eskadry Kościuszkow-

skiej, biorą udział w rajdzie kawalerskim na Ciechanów i zdobyciu tam radiostacji 4 Armii sowieckiej, a także w walkach pododdziałów pancernych w rejonie Mińska Mazowieckiego.

Publikacji towarzyszy wkładka dokumentacyjna ukazująca kulisy punktów zwrotnych Bitwy Warszawskiej, jednej z 18 najważniejszych bitew w dziejach świata, oraz jej głównych aktorów.

Autorami komiksu są Michał Konarski i Hubert Ronek, wydawcą Instytut Pamięci Narodowej. 80-stronicowa książka ukazała się w serii „Wojenna odyseja Antka Srebrnego 1939-1944”. Komiks można kupić w polskich księgarniach, oddziałach IPN i Poczty Polskiej oraz za pośrednictwem sprzedaży wysyłkowej.

Sergij Porowczuk

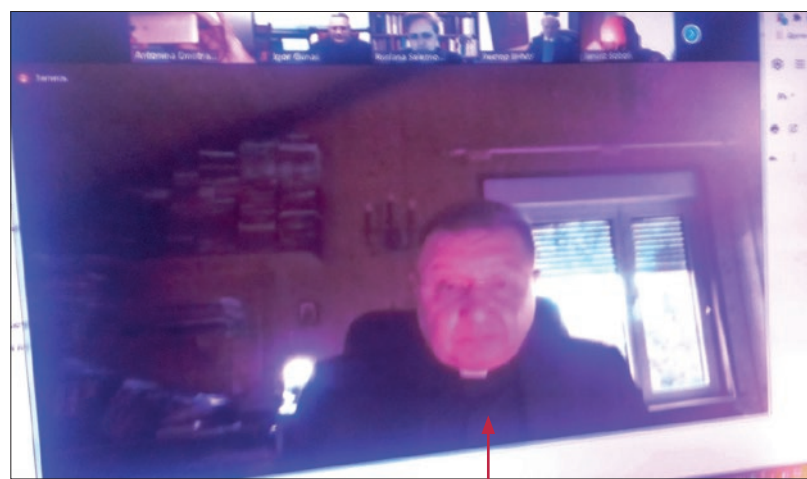
## Razem przeciwko COVID-19

**Międzynarodowe grono naukowców debatowało podczas konferencji online nad różnymi aspektami rozprzestrzeniającego się w świecie groźnego patogenu. Mówiono o diagnostyce, terapii, etyce lekarskiej, psychologii pacjenta, a nawet ekonomii. Sympozjum odbyło się 20 listopada.**

W konferencji „Systemy medyczno-socjalne w warunkach pandemii Covid-19” wzięli udział naukowcy i lekarze z Polski, Ukrainy, Kazachstanu i Bułgarii. Badacze reprezentowali Winnicki Narodowy Uniwersytet Medyczny im. M.I. Pirogowa, Wydział Ekonomii Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki, Uniwersytet Me-

dyczny w Łodzi (Polska), Akademię im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim (Polska), Katedrę Analizy Ekonomicznej i Zarządzania (Wydział Ekonomii) Donieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stusa, Winnicki Narodowy Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Państwowy im. Akademika E.A. Buketowa w Karagandzie (Kazachstan), Międzynarodowy Uniwersytet Humanistyczny (Kazachstan) oraz Wolny Uniwersytet w Warnie (Bułgaria).

Witając uczestników, rektor winnickiej uczelni medycznej, akademik NAMSU, prezes Międzynarodowej Akademii Antropologii Integratywnej, profesor Wasyl Moroz mówił o konieczności połączenia wysiłków naukowców i lekarzy z różnych krajów w celu pogłębienia wiedzy i umiejęt-



Fot. Antonina Dnistriańska

ności w diagnostyce i opiece lekarskiej nad pacjentami z COVID-19. Wyraził też nadzieję, że sympozjum da impuls do rozwoju medycyny w uczestniczących w nim krajach.

Profesor Jacek Stasiak (Polska) zwrócił uwagę na znaczenie aspektów etycznych w pracy lekarzy i personelu medycznego opiekujących się chorymi na koronawirusa oraz psychologicznych w odniesieniu do osób będących w trakcie choroby. Problemy stanów depresyjnych u pacjentów i wyzwania etyczne w pracy lekarzy są dziś aktu-

Naukowcy i lekarze nakreślili w swoich referatach sposoby rozwiązywania kryzysu zarówno w medycynie, jak i w gospodarce

alne na całym świecie i wymagają natychmiastowych rozwiązań.

Ekonomiczne ujęcie pandemii i pomysły na racjonalne sposoby organizacji opieki nad pacjentami przedstawił prof. dr hab. Janusz Soboń (Polska). Inni mówcy podjęli kwestię rozwiązania problemów gospodarczych będą-

cych następstwem spowolnienia gospodarek świata.

Swoimi doświadczeniami w diagnostyce i leczeniu chorych na COVID-19, a także zmagających się z innymi chorobami podzielili się lekarze praktycy oraz naukowcy z Ukrainy, Polski, Bułgarii i Kazachstanu: Larysa Moroz, Antonina Dnistriańska, Joanna Rogozińska-Mitruć, Olga Drachuk, Dinara Kazimowa, Konstantin Sapun i Alla Asaulenko.

Profesor Oleg Własenko podjął w swoim odczycie temat zmiany w podejściu do badań, współpracy międzynarodowej i edukacji spowodowanej pandemią. Wezwał do znalezienia pozytywnych w obecnej sytuacji i dalszego poszukiwania sposobów rozwiązania globalnego problemu.

Naukowcy i lekarze nakreślili w swoich referatach sposoby porażenia sobie z kryzysem zarówno w medycynie, jak i w gospodarce, co daje nadzieję na skuteczną walkę z pandemią, oraz określili perspektywy przyszłej współpracy.

Antonina Dnistriańska, lekarka polskiego pochodzenia z Winnicy

# Listopad w Chmielnickim w patriotycznym tonie



**26 uczniów z klas I-XI wzięło udział w III Konkursie Recytatorskim Poezji Patriotycznej. Patronat honorowy nad imprezą objął przewodniczący Chmielnickiej Obwodowej Administracji Państwowej Dmytro Gabinet.**

Podczas dyskusji jurorów uczniów i ich rodziców cieszyły swoim śpiewem solistki zespołu Mazury Anna Iwanowa, Wiktoria Iwanowa oraz Bożena Sawoško

Listopad to miesiąc, w którym z okazji Narodowego Święta Niepodległości wspomina się trudną drogę Polaków do odzyskania własnego państwa, czci się bohaterów sprzed 102 lat. Wspomina się wszystkich tych, którzy walczyli i ginęli po to, by kolejne pokolenia mogły się cieszyć wolną Polską.

W ramach projektu „Dla Niepodległości – kontynuacja” w dawnym Płoskirowie z inicjatywy chmielnickiego miejskiego Związku Polaków na Ukrainie odbył się III Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej „Moja Ojczyzna”. Jest on przeznaczony dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym uczących się języka polskiego. Celem konkursu jest kształtowanie i pielęgnowanie postaw patriotycznych, poznanie znaczenia słowa ojczyzna, pogłębianie znajomości języka ojczystego, wzbudzanie zainteresowań poezją patriotyczną, rozwijanie uzdolnień recytatorskich i aktorskich uczniów oraz promocja ich talentów.

Zgodnie z tradycją uczestników konkursu gościła Obwodowa Biblioteka dla Dzieci im. Tarasa Szewczenki. W tym roku do udziału w nim zgłosiło się 26 uczniów z klas I-XI. Zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe. Część z nich przystąpiła do zmagania konkursowych online.

Popisy recytatorskie oceniła komisja w składzie: Dmytro Gabinet, gubernator obwodu chmielnickiego, o. Andrzej Kinowski, proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej w Szaróweczce, Walentyna Czornous, dyrektorka biblioteki im. Tarasa Szewczenki oraz Damian Ciarciński, konsul generalny RP w Winnicy, członek honorowy jury.

Po słowach otuchy ze strony jurorów i wykonaniu „Roty” przez solistkę zespołu Płoskirowskie Dzwoneczki Michała Letawina konkurs się rozpoczął. Każdy z uczestników przygotował je-



den wiersz w języku polskim o tematyce patriotycznej.

Członkowie jury, oceniając deklamatorów, brali pod uwagę dobór repertuaru, technikę i wyrazistość wykonania, zaangażowanie emocjonalne i oczywiście poziom znajomości języka. Po wysłuchaniu wszystkich recytacji komisja stanęła przed bardzo trudnym zadaniem wyłonienia zwycięzców. Uczestnicy konkursu byli doskonale przygotowani, a ich występy stały na wysokim poziomie artystycznym.

Podczas dyskusji jurorów uczniów i ich rodziców cieszyły swoim głosem solistki zespołu Mazury Anna Iwanowa, Wiktoria Iwanowa oraz Bożena Sawoško, które zaśpiewały pieśni patriotyczne.

Ostatecznie zwycięzcami w poszczególnych kategoriach wiekowych zostały: w grupie wiekowej 7-11 lat I miejsce zajęła Sofia Hryzowska (lat 11), II miejsce – Krystyna Betkot (lat 10), III – Jana Kotodij (lat 11); w grupie 12-16 lat na I miejscu uplasowała się Anna Iwanowa (lat 13), na II miejscu –

Karina Poliszczuk (lat 16), na III – Katarzyna Kiwzar (lat 12).

Wszyscy uczestnicy otrzymali z rąk prezesa chmielnickiego miejskiego Związku Polaków na Ukrainie Ireny Letawinej pamiątkowe dyplomy i upominki ufundowane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i przekazane za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja. Laureaci dostali dyplomy i nagrody pamiątkowe, a także specjalne nagrody od konsula Damiana Ciarcińskiego. Członkowie jury również otrzymali patriotyczne upominki.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy i opiekunowie stanęli do wspólnej fotografii.

Działanie jest realizowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja, finansowane ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Irena Medlakowska



## Płoskirowski piknik w święto niepodległości

**Polacy z Chmielnickiego świętowali 102. rocznicę odzyskania państwowości przez Polskę na Stoisku Niepodległościowym. Były słodkości, upominki i śpiewanie piosenek patriotycznych.**

Uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości, zorganizowane przez chmielnicki miejski Związek Polaków na Ukrainie, rozpoczęły się 11 listopada wspólnym odśpiewaniem „Mazurka Dąbrowskiego” przez członków organizacji, dzieci uczące się języka polskiego w szkółce działającej przy Związku oraz zespół Mazury.

Tegoroczne obchody mocno różniły się od tych z lat poprzednich. Dotychczas odbywał się świąteczny koncert z udziałem zespołów muzycznych miasta. W tym roku zostało zorganizowane Stoisko Niepodległościowe w otwartej przestrzeni. Dzięki wsparciu finansowemu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja oraz opiece gubernatora obwodu chmielnickiego Dmytra Gabinetu 15 listopada Stoisko stanęło w dzielnicy Hreczany obok Domu Ludowego.

Lokalizacja nie była przypadkowa. Jako że budynek Domu Ludowego – pamiątka architektury o znaczeniu lokalnym – wymaga poważnej renowacji, chciano zwrócić uwagę na jego stan.

Około godz. 15 przy Stoisku zaczęli się zbierać mieszkańcy z najbliższych ulic oraz z odleglejszych części miasta. Każdy mógł się poczęstować rogiem świętomarcińskim oraz in-

nymi smakołykami, napić się gorącej herbaty lub kawy. Na odwiedzających czekały świąteczne upominki, jak kolorowanki dla dzieci, notesy, broszury zawierające krótką historię odzyskania niepodległości przez Polskę, odznaki z wizerunkiem orła białego oraz kotyliony niepodległościowe w polskich barwach narodowych. Pamiętając, że rok 2020 jest Rokiem Świętego Jana Pawła II, na Stoisku znalazły się też broszurki o papieżu oraz odznaki z jego portretem.

Dla dzieci zostały zorganizowane warsztaty plastyczne oraz zabawy.

Ale główną atrakcją Stoiska Niepodległościowego było śpiewanie polskich piosenek patriotycznych. Zespół wokalny Mazury zaprezentował własną ich interpretację i zachęcał obecnych do wspólnego wykonywania pieśni. Dzięki udostępnionym śpiewnikom każdy chętny mógł się przyłączyć. W cątkach Hreczanach zabrzmiały pieśni „Pierwsza Kadrowa”, „Hej, hej utani”, „Wojenka, wojenka” i wiele innych. Na życzenie księży, którzy też przyszli uczcić narodowe święto, zaśpiewano również ulubione piosenki papieża Jana Pawła II.

Całe wydarzenie zostało zorganizowane z zachowaniem niezbędnych środków bezpieczeństwa epidemicznego.

Działanie zostało zrealizowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja, sfinansowane ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Irena Medlakowska

### Dom Ludowy w Hreczanych

Został wzniesiony w roku 1928 przez mieszkańców Hreczan, którzy pracowali przy nim społecznie. Fundusze na budowę pochodziły ze składek – każde gospodarstwo wpłaciło po 5 rubli. Dom miał służyć potrzebom polskiej wspólnoty miasta. Funkcjonowała w nim szkoła, biblioteka oraz sklep. Władze, którym nie podobało się, że w mieście działa polskie centrum kulturalno-oświatowe, w 1936 roku zamknęły Dom Ludowy. Zajmowany przez niego budynek stał się własnością państwową. Od tej pory był wykorzystywany przez Izbę Przemysłowo-Handlową, sklep, Radę Wiejską i inne organizacje. Do polskiej społeczności wrócił po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. Jego stan wymaga pilnego remontu.

# Nieżyn – miasto pułkowe

**„Tygodnik Ilustrowany”, znane już Czytelnikom „SP” pismo, w 1861 roku w numerze listopadowym jeden z artykułów poświęcił miejscowości nieopodal Czernihowa, lokowanej na prawie magdeburskim przez króla Zygmunta III Wazę, która znana już była w 1147 roku. Poniżej przytaczamy go w całości.**

Nieżyn nie jest bez wspomnień i pewnej sławy historycznej. Stawa jego poczęła się mianowicie, odkąd zamieniony został na gród pułkowy kozacki, a jeszcze bardziej gdy Bohdan Chmielnicki obdarzył przywilejem wolnego handlu osiadłych w nim kupców grec-

kich, których handel przez to szeroko się rozwinął. W dzisiejszych czasach miasto zyskało powagę przez założenie w nim wyższego liceum.

Nieżyn (początkowo Nizien, od niskiego położenia) leży w ziemi czernihowskiej, a zatem był jednym z najbar-

ziej oddalonych punktów Rzeczypospolitej. Początek jego sięga głębokiej starożytności stowiańskiej. Nestor [Nestor Kronikarz (ok.1056-ok.1114), kronikarz ruski - red.] wspomina o nim pod r. 1078 pod nazwą Nieżatyna; zdaje się, że w następstwie uległ panowaniu tatarskiemu, a około r. 1320, wskutek podbojów dzielnych książąt litewskich, przyłączony został do Litwy.

Od czasu organizacji Kozaczyzny Nieżyn zaczyna być częściej wspomniany po różnych kronikach, jako jeden ze znaczniejszych grodów tej rycerskiej ludności, mianowicie zaś, gdy w r.

1514 hetman kozacki książę Eustachy Rożyński utworzył i w Nieżynie jako pułkowym grodzie osadził dwadzieścia pułków kozackich wybranych z kurzeni i okolic. Bohdan Chmielnicki, za przykładem Rożyńskiego, dzieląc Ukrainę na pułki, ulokował także pułk i w Nieżynie, gdzie za świadectwem historyka Koniskiego, pod ówczesnym pułkownikiem Prokopem Szumierką znajdowało się już 1200 Kozaków rejestrowanych, nie licząc innych mieszkańców miasta.

Pod ten czas Nieżyn był porządnie ufortyfikowany i miał na swym czele magistrat złożony z członków wybieralnych przez gminę, pod przewodnictwem wójta, którego mianowanie zależało od samego króla. Władza tego magistratu rozciągała się do wszystkich mieszkańców pod względem sądowym i finansowym na zasadach prawa magdeburskiego. Prawo to, którym podówczas rządziła się większa część miast ukraińskich, stwierdzone jest jedynym pisany zabytkiem urzędowym, jaki pozostał z owych czasów w aktach miejskich, to jest dyplomem Jana Kazimierza, w którym zamieszczony jest również dyplom Zygmunta III, potwierdzony przez Władysława IV.

W r. 1654, kiedy Chmielnicki odebrał od Polski całą Ukrainę, wtedy odpadł i Nieżyn, ale odbywały się w nim

kilka jeszcze razy burzliwe i krwawe sceny wywołane przez hetmanów niezadowolonych z postąpienia Chmielnickiego i stojących po stronie Rzeczypospolitej. I tak w r. 1659 pod jego murami stoczył zaciętą walkę Wyhowski [Iwan Wyhowski (?-1664), pisarz wojska zaporoskiego, hetman kozacki, wojewoda kijowski] z wojskami kniazia Romodanowskiego, i chwilowo zwycięzca stracił następnie wszystkie korzyści przez podstępny napad Kozaka Cieciry.

W r. 1663 odbyła się w Nieżynie egzekucja pretendenta do buławy hetmańskiej, Kozaka Złotarenki, któremu hetman zaporoski Brzuchowiecki głową ściągł rozkazał; nareszcie w r. 1668 roku srodze ucierpiał za to, iż stawiał opór wprowadzeniu nowo kreowanego zwierzchnika i od tego czasu zszedł już do sfery zwyczajnego powiatowego miasta, aż założenie liceum nowego dodało mu blasku.

Nieżyn obfituje w cerkwie, których ma dziś 21, po większej części murywanych, pośród domostw drewnianych w ogóle, z wyłączeniem kilku znaczniejszych, pomiędzy którymi, rozumie się, najświetniejszym jest liceum. Szczyt się on oprócz tego urodzeniem Stefana Jaworskiego, patriarchy, któremu dawna Akademia Kijowska przyznała tytuł: poeta laureatus.

„Tygodnik Ilustrowany” nr 112, 16 listopada 1861 r.



NIEŻYN. (Rysował Podbielski, z litografii Borela).

Fot. TI

**Nieżyn (początkowo Nizien, od niskiego położenia) leży w ziemi czernihowskiej, a zatem był jednym z najbardziej oddalonych punktów Rzeczypospolitej**

## Gospodarka guberni kijowskiej i podolskiej w drugiej połowie XIX wieku

**W obydwu regionach funkcjonowały cukrownie, gorzelnie, garbarnie, browary, cegielnie, miodosytnie, młyny oraz fabryki maszyn, tytoniu i świec. Ponadto w każdym z nich rozwijano dodatkowe gałęzie produkcji.**

Na gubernię kijowską w drugiej połowie XIX wieku składało się dwanaście powiatów: berdyczowski, czehryński, czerkaski, humański, kaniowski, kijowski, lipowiecki, radomyski, skwirski, taraszczański, wasylkowski oraz zwinogródzki.

Biorąc pod uwagę tylko liczbę cukrowni i gorzelnii w każdym z wymienionych powiatów, do sześciu najbardziej rozwiniętych pod tym względem okręgów guberni kijowskiej zaliczyć należałyby powiaty: kaniowski, radomyski, czehryński, zwinogródzki, czerkaski oraz skwirski. Z kolei najmniejsza liczba cukrowni i gorzelnii znajdowała się w drugiej połowie XIX wieku na terenie powiatów: berdyczowskiego, humańskiego, lipowieckiego, wasylkowskiego, taraszczańskiego oraz kijowskiego.

Ponadto na terenie guberni kijowskiej pod koniec XIX wieku działały także garbarnie, browary, cegielnie, miodosytnie [wytwórnia miodu pit-

nego – red.], młyny oraz fabryki maszyn, narzędzi rolniczych, odlewów, tytoniu, sukna i świec. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie dane dotyczące rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji na terenie guberni kijowskiej, uznać należy, że ten region Ukrainy był w badanym okresie dość słabo przemysłowiony.

Z kolei w skład guberni podolskiej wchodziło w drugiej połowie XIX wieku dwanaście następujących powiatów: batcki, bractawski, hajsyński, jampolski, kamieniecki, latyczowski, lityński, mohylowski, uszycki, olhopolski, proskurowski i winnicki.

Ponownie uwzględniając liczbę samych cukrowni i gorzelnii w każdym z wymienionych powiatów, do sześciu najbardziej rozwiniętych pod tym względem okręgów guberni podolskiej zaliczyć należałyby powiaty: olhopolski, bractawski, jampolski, lityński, hajsyński i mohylowski. Z kolei najmniejsza liczba cukrowni i gorzelnii znajdowała się w drugiej połowie XIX wieku na terenie powiatów: proskurowskiego,

uszyckiego, latyczowskiego, kamienieckiego, winnickiego oraz batckiego. Zauważyć należy jednocześnie, że liczba cukrowni i gorzelnii w guberni podolskiej była w badanym okresie niższa od ich liczby na terenie omawianej wcześniej guberni kijowskiej.

Zwróćmy również uwagę na fakt, że pod względem posiadanych przez poszczególne powiaty garbarni i cegielni, za przodujące regiony Podola należałyby uznać przede wszystkim powiaty: mohylowski, winnicki, batcki, uszycki, latyczowski i lityński. Widać zatem wyraźnie, iż w różnych regionach guberni podolskiej rozwijano różne gałęzie produkcji.

Na terenie guberni podolskiej w drugiej połowie XIX wieku znajdowały się ponadto browary, miodosytnie, hamarnie [zakład hutniczy – red.],

młyny oraz fabryki maszyn, powozów, mydła, świec, toju, tytoniu i wód mineralnych. Biorąc jednak pod uwagę, że w 1862 roku wszystkich fabryk na Podolu było 657 (w 1882 r. liczba ta wzrosła do 740), uznać należy, że przemysł guberni podolskiej był w tym czasie raczej słabo rozwinięty.

Aleksandra Anusik, UL, „Rola ziemiaństwa polskiego w industrializacji Ukrainy w drugiej połowie XIX wieku”, Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej, t. VII, 2010

Ignacy Szczeniowski - minister przemysłu i handlu II RP rodem z Kapuścian na Podolu



Fot. Wikipedia

# Mikołajkowa akcja w winnickim okręgu konsularnym



Fot. Wiktoria Szewczenko

**Święty Mikołaj, chcąc dostarczyć prezenty do wszystkich małych i większych mieszkańców Podola, musiał się w tym roku niezłe uwijać. Odwiedził wiele miejscowości, m.in. Winnicę, Nowogród Wołyński, Stawutę. Zapuścił się nawet poza WOK, aż do Lwowa.**

Mimo że Święty Mikołaj odwiedza dzieci 6 grudnia, świąteczne przygotowania związane z jego przyjściem w winnickim okręgu konsularnym rozpoczęły się dużo wcześniej.

## „Mikołajki w WOK”

Polska placówka dyplomatyczna w Winnicy uruchomiła coroczną akcję „Mikołajki w WOK”. „Tradycyjnie, na ten czas prawdziwymi pracownikami Świętego Mikołaja stają się wolontariusze Clarastudio.tv. Za których trud serdecznie dziękujemy. Kończący się 2020 rok nie był wyjątkiem i część

prezentów już trafiła do najmłodszych Polaków w Winnicy” – można było przeczytać na oficjalnym profilu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy na Facebooku.

5 grudnia Święty Mikołaj przyszedł także do dzieci ze Szkoły Sobotnio-Niedzielnej działającej przy Konfederacji Polaków Podola w Winnicy. Wszystkie maluchy otrzymały słodkie paczki ufundowane przez polską placówkę dyplomatyczną. Wdzięczne dzieci recytowały Mikołajowi wiersze i śpiewały kolędy. Uczniowie starszych klas zostali obdarowani paczkami

Uczniowie polskiej szkółki sobotniej im. Jadwigi Jakubowskiej w Nowogrodzie Wołyńskim 6 grudnia wzięli udział w zabawie mikołajkowej

przez prezesa Konfederacji Polaków Podola Włodzimierza Pawłowskiego.

## Spotkanie w szkole Grocholskich

Jedno z najbardziej oczekiwanych przez dzieci wydarzeń w roku – spotkanie mikołajkowe – odbyło się w Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich funkcjonującej przy Chrześcijańsko-Demokratycznym Związku Polaków Winnicy 4 grudnia.

Święty Mikołaj znany jest przede wszystkim jako wielki przyjaciel dzieci, który co roku obdarowuje je wspaniałymi prezentami. O ciekawostkach z życia Świętego Mikołaja, o jego czerwonym stroju i o tym, jak ważne jest być grzecznym, bo tylko wtedy dostaje

się prezenty, opowiadała Lidia Paulukiewicz, nauczycielka języka polskiego, skierowana do pracy w Winnicy przez ORPEG.

Dzieci z zainteresowaniem wysłuchały opowieści, kolorowaty wizerunek Świętego Mikołaja, nazywały części jego stroju. Nie zabrakło także wesołych wierszyków i piosenek. Ta cudowna lekcja dostarczyła im dużo radości i miłych wrażeń. Na koniec każde otrzymało prezent.

Atmosfera spotkania była magiczna i pomogła wprowadzić dzieci w atmosferę nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

## „Uwierz w Mikołaja”

Uczniowie polskiej szkółki sobotniej im. Jadwigi Jakubowskiej w Nowogrodzie Wołyńskim 6 grudnia wzięli udział w zabawie mikołajkowej „Uwierz w Mikołaja”, która została zorganizowana w Lesia Kafe.

Przybyłych powitała prezes Polskiego Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego Wiktoria Szewczenko, która życzyła im miłego spędzenia czasu i mnóstwa prezentów pod choinką. Następnie pani Lidia zaprosiła uczniów na warsztaty z malowania pierniczek. Każdy zrobił jeden noworoczny pierniczek, a drugi z logo-



Fot. KG RP w Winnicy



Fot. Wiktoria Szewczenko





Fot. Larysa Cybula



Fot. kmc.media

typem sponsorów imprezy: Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Fundacji Wolność i Demokracja.

Po warsztatach odbył się koncert z udziałem uczniów i absolwentów szkółki, rozdanie wylosowanych prezentów oraz wspólne śpiewy. Życzenia od św. Mikołaja zostały przekazane online.

Cudowna atmosfera, pełna ciepła, radości i wzajemnej życzliwości pozwoliła wszystkim zapomnieć o problemach dnia codziennego, o wirusach, chorobach i o wojnie. Może nawet dzięki tym beztróskim i magicznym godzinom ktoś uwierzył, że Święty Mikołaj istnieje naprawdę?

#### Prezenty dla dzieci z ZPW

Święty Mikołaj nie zawiódł też najmłodszych członków Związku Polaków Winniczyny. Jak co roku, mimo pandemii i innych przeszkód, przybył do nich z prezentami.

Dzieci przygotowały dla niego wierszyki i piosenki, a Mikołaj oprócz prezentów miał dla nich zagadki. Nie zawsze tradycyjne odpowiedzi mocno go dziwiły, ale wszystkie nagradzał czekoladowymi mikołajkami.

Konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński osobiście zjawił się w szkole, czym sprawił wszystkim wielką radość

Ważnym elementem spotkania było ogłoszenie przez prezesa ZPW Alicję Ratyńską wyników Konkursu Kartki Świątecznej, który odbył się pod koniec listopada. Prace wszystkich uczestników były warte pochwały, jednak jury musiało wybrać najlepsze. Zwycięzcy – dziewięć osób – otrzymali nagrody od organizatorów, a najmłodsze dzieci, które nie wzięły udziału w konkursie, dostały od Mikołaja paczki ze słodyczkami, ufundowane przez KG RP w Winnicy.

Na zakończenie Święty Mikołaj z radością pozował do wspólnych zdjęć z dziećmi, rodzicami i dziadkami, obiecując odwiedzić ich w następnym roku.

#### Bajka w Stawucie

Grudzień to czas oczekiwania na cud, na bajkę, na to, by coś dobrego wydarzyło się w życiu. Taka piękna bajka zdarzyła się w Szkole Sobotniej w Sta-



Fot. Wiktoria Szewczenko

wucie dzięki polskiej placówce dyplomatycznej w Winnicy i konsulowi generalnemu Damianowi Ciarcińskiemu.

Konsul osobiście zjawił się w szkole, czym sprawił wszystkim wielką radość. Było to dla tej placówki prawdziwe święto. Zjawił się w niej nie jeden, ale od razu dwóch Mikołajów. Damian Ciarciński obdarował najlepsze i bardzo grzeczne dzieci słodkimi prezentami od KG RP w Winnicy.

Dzieci też przygotowały dla Mikołajów prezenty: piękne wiersze i piosenki.

Ale najbardziej wciągnęło wszystkich zdobienie świątecznych pierników. Pomagała w tym mistrzyni cukiernictwa Anna Sawczuk-Bezkorowajna. Szkoła zamieniła się

w prawdziwą pracownię św. Mikołaja, w której każdy został czarodziejem. Uwolniona fantazja i pokłady wyobraźni zaowocowały niezwykle kreatywnością. Wszyscy starali się ozdobić swoje pierniki jak najlepiej. Razem z dziećmi pracował również konsul generalny.

#### Św. Mikołaj u seminarzystów

Okazuje się, że siwobrody starzec w szatach biskupich i z pastorałem w ręce odwiedza nie tylko szkoły, domy czy kościoły, lecz także seminaria. Wieczór 6 grudnia w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej w Brzuchowicach został więc, jak co roku, poświęcony św. Mikołajowi.

Głównym gościem wieczoru był metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki. Przybyli także o. Andrzej Legowicz, ks. Mikołaj Biskup, ks. Władysław Biszko, siostry zakonne, wychowawcy i wykładowcy. Nie zabrakło oczywiście najbardziej oczekiwanej postaci – św. Mikołaja.

Tegoroczne święto przygotowali seminarzyści III roku z pomocą kolegów z innych roczników. Tematem przewodnim były wydarzenia i śmieszne sytuacje z życia seminarzystów. Wieczór upłynął wesoło, ciekawie i smacznie.

Działalność Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich jest objęta patronatem Fundacji Wolność i Demokracja oraz rodziny Grocholskich z Warszawy (potomków Grocholskich ze Strzyżawki pod Winnicą), finansowana ze środków KPRM w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Konkurs Kartki Świątecznej odbył się w ramach realizacji projektu „Białoczerwone ABC. Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie” przy wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy, Wiktoria Bednarska, Wiktoria Szewczenko, Polskie Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego, Związek Polaków Winniczyny, Larysa Cybula, ZPU Oddział w Stawucie, Lidia Baranowska za: kmc.media



Fot. ZPW

Święty Mikołaj nie zawiódł też najmłodszych członków Związku Polaków Winniczyny. Jak co roku, mimo pandemii i innych przeszkód, przybył do nich z prezentami



Fot. Redakcja

# Poznawanie kosmosu po polsku

**Szkoła Polskojęzycznego Przewodnika wypuściła absolwentów. Są przygotowani do tego, by oprowadzać turystów po wystawach Muzeum Kosmonautyki w Żytomierzu w języku polskim.**

Coraz więcej przewodników pilotujących wycieczki po mieście postuguje się językiem polskim. Dzięki projektowi „Szkoła polskojęzycznego przewodnika” przybyło ich w Muzeum Kosmonautyki im. Sergieja Korolowa.

Zakończenie projektu odbyło się w muzeum 27 listopada. Zebrani przed ekranami monitorów i telefonów komórkowych goście poznali absolwentów szkoły. Świeżo upieczeni przewodnicy zaprezentowali swoje umiejętności: poprowadzili fragmenty wycieczek „Program badania Księżycy” i „Życie na orbicie”.

Do spotkania dołączyli online prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski oraz konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński.

Zajęcia w Szkole Przewodników prowadziła dr Natalia Miesiąc, pracownik naukowa Muzeum. Natalia Miesiąc jest założycielką Centrum Polonistyki Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego, redaktorką czasopisma „Українська полоністика” (Ukraińska Polonistyka), członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego w Żytomierzu i członkiem Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów obwodu żytomierskiego. Za swą działalność została wyróżniona medalem „Pro Memoria”, srebrnym medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i odznaką Konsula Generalnego RP w Łucku.

W podsumowaniu projektu Natalia Miesiąc powiedziała: „Zajęcia w szkole zawierały teoretyczne i praktyczne części. Stuchacze zapoznali się ze szczegółami pracy przewodnika w Muzeum Kosmonautyki, jego historią i teraźniejszością, wyposażeniem i lokalizacją. Na zajęciach praktycznych prezentowali fragmenty wycieczek, a na zakończenie szkoły – wycieczki w całości. Cenne, moim zdaniem, było to, że stuchacze szkoły dodawali od siebie ciekawostki, na przykład historyczne komentarze pani Julii Nowickiej, filozoficzne pomysły o niebie pani Snieżany Czerniuk, metodyczne uwagi pani Oleny Denysewycz. W przerwach między zajęciami piłyśmy kawę i herbatę, rozmawialiśmy o kosmosie, o życiu i losie Korolowa, o pracy przewodnika w muzeum. W imieniu naszej szkoły dziękujemy pani Walentynie Jusupowej za ideę projektu »Szkoła polskojęzycznego przewodnika«, a pani dyrektor muzeum Irinie Diaczuk za możliwość nauczenia. Od siebie osobiście dziękuję słuchaczom szkoły za ciepłą atmosferę, za zainteresowanie kosmosem, Korolowem. Mam nadzieję, że nasze absolwentki będą pomagać prowadzić muzeum wycieczki dla gości z Polski oraz dla dzieci, które uczą się języka polskiego”.

Wszyscy absolwenci otrzymali certyfikaty oraz upominki.



Fot. SRP

Zajęcia w szkole już się zakończyły. W ramach projektu do końca roku powinien jeszcze powstać folder o Muzeum Kosmonautyki w języku polskim, który jest w przygotowaniu.

A jak projekt oceniają absolwenci?

„Dużo nowej wiedzy, wspaniała praca dla umysłu, cudowna atmosfera w naszym gronie” – mówiła Sniżana Czerniuk.

„Bardzo się cieszę, że udało mi się uczestniczyć w projekcie. Zajęcia, które dla nas prowadzili pracownicy naukowemu muzeum, rzuciły nowe światło na osobowość wybitnego konstruktora Sergiusza Korolowa, jego

trudne życie, jego ciężką pracę, jego marzenia i zamiętanie kosmosem. Popatrzyliśmy także na eksponaty muzealne od środka muzeum, od jego serca. Fascynujące jest to, że każdy przedstawiony przedmiot ma swoją historię, żyje własnym życiem, przemawia własnym głosem. Przez ten niezwykły punkt widzenia dotknęliśmy nigdy nie poznawalnej tajemnicy kosmosu i wszechświata. Bardzo dziękuję organizatorom projektu, pracownikom i administracji muzeum i mam nadzieję na przedłużenie tego projektu w już innej, nie mniej ciekawej postaci” – podsumowała Tatiana Pawlinczuk.

Inicjatorem i realizatorem projektu był Studencki Klub Polski we współpracy z Narodowym Muzeum Kosmonautyki im. S. Korolowa

Inicjatorem i realizatorem projektu był Studencki Klub Polski we współpracy z Narodowym Muzeum Kosmonautyki im. S. Korolowa. Projekt został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Walentyna Jusupowa,  
Studencki Klub Polski

## Świąteczny koncert w Domu Polskim w Żytomierzu

**Z okazji mikołajkowych świąt w pogodny grudniowy weekend dziecięcy zespół wokalny Kwiaty zaprezentował w Domu Polskim wiązankę piosenek patriotycznych.**

Na 45-minutowy program składało się 15 piosenek. W większości były to nowe kompozycje, które dopiero w tym roku szkolnym zostały włączone do repertuaru Kwiatów.

Koncert zaczął się bardzo patetycznie, od „Mazurka Dąbrowskiego” i „Ody do radości” – hymnu Unii Europejskiej. Kolejne piosenki, m.in. „Polskie kwiaty”, „Kraj rodzinny”, „Uwierz, Polsko”, podtrzymały patriotyczny nastrój.

Następnie zabrzmiały utwory wyjątkowe: „Barka”, „Liczę na Ciebie, Ojczy” i „Święty uśmiechnięty”. Stworzyły niepowtarzalną, wzruszającą atmosferę świąteczną.

Na zakończenie Kwiaty wykonały wesole piosenki: „Kukuteczka”, „Zabawa motylka”, „Komputer w głowie”.

Kierownik artystyczna zespołu Larysa Bojko zatytułowała występ swych podopiecznych „Koncertem solistów”. „Każde dziecko jest utalentowane i wyjątkowe i zastępuje na to, by solowo wykonać chociażby fragment piosenki” – tłumaczyła widzom: rodzicom, dziadkom i rodzeństwu matych artystów.



Fot. DP w Żytomierzu

I rzeczywiście, podczas koncertu każdą piosenkę zaczynała śpiewać solo to jedna, to druga członkini zespołu. Wykonawcom akompaniowały Larysa Bojko na fortepianie oraz dziewczynki na fujarkach.

Członkinie Kwiatów to przeważnie uczennice szkół podstawowych. Choć uczą się języka polskiego i uczęszczają na zajęcia wokalne dopiero od roku bądź dwóch lat, ich występ był prawdziwym świętem muzyki i słowa polskiego. To zasługa ich pilnej i wytrwałej pracy oraz ich nauczycielki Larysy Bojko.

W 2020 roku projekt edukacyjny „Sobotnie Kółka Twórcze dla dzieci” jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Po-



Fot. DP w Żytomierzu

lonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu

## Wymazana granica II RP

**Mimo że jej już fizycznie nie ma, nadal tkwi w głowach i we wspomnieniach ludzi, których wypędzono, i tych, którzy nie dali się wypędzić. O nieistniejących granicach II Rzeczypospolitej pisze w swej najnowszej książce Tomasz Grzywaczewski.**

„Wymazana granica. Śladami II Rzeczypospolitej” autorstwa Tomasza Grzywaczewskiego to reporterska wyprawa wzdłuż granic II RP – od Kaszub, przez Wielkopolskę, Śląsk, Bieszczady, po Kresy Wschodnie, Mazury i Pomorze.

Autor odnajduje ostatnich pamiętających przedwojenne granice i ich znikanie – nad Bałtykiem, na Śląsku Cieszyńskim, w wioskach Bojkowszczyzny, wysiedleńców z akcji „Wista”, ocalonych z rzezi na Wotyniu, mieszkańców dawnych rubieży Polski na Huculszczyźnie, Pokuciu, Polesiu, nad Dźwiną i na krańcach Litwy. Opowieść o tym, jak dziś żyje się przy nieistniejącej granicy, snują także nieliczni dobrowolni strażnicy pamięci oraz młodzi, którzy pragną żyć jak w XXI wieku przystało, ale którym brzemień pogranicza na to nie pozwala.

Książka została przygotowana w ramach stypendium Ministra Kul-



Fot. Internet

tury i Dziedzictwa Narodowego. Wydała ją Wydawnictwo Czarne w serii Reportaż. Jej premiera odbyła się 25 listopada.

Tomasz Grzywaczewski, rocznik 1986, jest reporterem, pisarzem i analitykiem specjalizującym się w sprawach Europy Środkowej i Wschodniej. Napisał „Granice marzeń. O państwach nieuznawanych”, „Życie i śmierć na Drodze Umarłych” oraz „Przez dziki Wschód”. Dwukrotnie został wyróżniony Nagrodą Magellana dla autora najlepszej książki reportażowej, jest laureatem Krysztalowej Karty Polskiego Reportażu w kategorii nagroda publiczności oraz był nominowany do nagrody MediaTory w kategorii ObserwaTOR.

Sergij Porowczuk za:  
tomaszgrzywaczewski.pl/book-inner

# W Donbasie powstało ukraińsko-polskie centrum edukacyjne



**Na Donbaskim Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym otwarto pierwsze w obwodzie donieckim Ukraińsko-Polskie Międzynarodowe Centrum Edukacji i Nauki.**

Informacje tę podała 3 grudnia służba prasowa Wydziału Edukacji i Nauki Donieckiej Obwodowej Administracji Państwowej.

W uroczystym otwarciu centrum udział wzięli m.in. ambasador Polski na Ukrainie Bartosz Cichocki, rektor Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Donbasie prof. Switłana Omelczenko oraz przewodniczący Słowińskiej Zjednoczonej Wspólnoty Terytorialnej Wadym Liach. W swoim wystąpieniu amba-

sador Cichocki zauważył, że donbaska uczelnia stanie się kolejną platformą na wschodniej Ukrainie dla rozwoju partnerstwa między dwoma przyjaznymi krajami.

Nadzieję na dalszy rozwój wzajemnych relacji i pojawienie się nowych perspektyw wyraził Aleksander Pawenko, kandydat na konsula honorowego Republiki Łotewskiej w obwodzie ługańskim i donieckim.

Uczestnicy wydarzenia zauważyli, że otwarcie centrum jest nowym eta-

pem rozwoju edukacji i nauki w obwodzie donieckim i ogólnie na Ukrainie.

Na spotkaniu poruszono kwestię możliwości studiowania języka polskiego na uniwersytecie, na którym w tym roku ruszyły zajęcia z polskiego dla studentów IV roku Wydziału Filologii Ukraińskiej.

Donbaski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny znajduje się w miastach Słowiński i Bachmut.

Lidia Baranowska

Na spotkaniu poruszono także kwestię możliwości studiowania języka polskiego na uniwersytecie

Fot. Ambasada RP w Kijowie

## Meżyrów – podolska wieś z tradycjami

**Lektura „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowińskich” przynosi wiele ciekawostek na temat miast i miasteczek dawnej Rzeczypospolitej. Poniżej garść informacji o miejscowości w rejonie żmeryńskim.**

„Meżyrów był pierwotnie wsią założoną na gruntach starostwa barskiego. Dopiero Zygmunt III przywilejem z 17 lipca 1591 roku pozwala staroście barskiemu wieś przemienić na miasteczko, z nadaniem stosownej ilości gruntów. Nadto obdarza tenże król miasto prawem magdeburskim, mianuje wójtem szlacheckiego Zacwilichowskiego, nadaje mu nowo osiedloną wieś Przewłokę, plac w mieście na wystawienie domu z ogrodem, pasiekę, przeznacza mu trzeci grosz od kar zasądzonych, pozwala we własnej gorzelni gorzałkę pędzić, wkłada zaś obowiązek, ażeby na każdą wyprawę wojenną stawał konno przy staroście z jeźdźcem, oba uzbrojeni i w dobry oręż opatrzeni.

Mieszczanie powinni jeden dzień w roku orać, gdzie im starosta wskaże, po dwa dni żąć zboże i siano kosić, zwieźć wszystko zboże, odbywać szarwarki [przymusowe świadczenie pracy – red.] do naprawy grobel, ilekroć tego potrzeba wymagać będzie, optacać po 15 gr. czynszu z domu, dawać osapy (odsypu) po 3 miarki, zwane trzecieniki, dziesięcinę pszczelną, świńszczyznę i 10 wołów wspólnym zakupić kosztem każdego roku dla starosty.

Zabrania mieszczanom piwo wazyć, lecz mają tylko starosty i wójta piwo szynkować; w razie zaś trwogi, wszyscy uzbrojeni stawać są obowiązani przy staroście. Na koniec pozwala targ zaprowadzić w którymkolwiek dniu tygodnia (Baliński: Staroż. Polska).

Niedługo jednak miasteczko Meżyrów cieszyło się spokojem i pomyślnością.

W kilkanaście lat po nadaniu mu powyższego przywileju, w 1612 roku, uległo zupełnemu zniszczeniu przez Tatarów. Znowu więc Zygmunt III upoważnia 23 grudnia 1613 roku Stanisława Żółkiewskiego, wojewodę kijowskiego, starostę barskiego, aby zajął się odbudowaniem miasta. Pownawia poprzednio nadane prawa, utwierdza na wójtostwie Jana Zacwilichowskiego, wraz z jego żoną Teodorą Sielecką, pozwala mieszczanom mieć winnicę i stodownię, gorzałkę palić i szynkować; ustanawia jarmarki: w czwartek po św. Marcynie, we środę po niedzielę śródompostnej i w oktawę Bożego Ciała, targi we czwartki.

W dwa lata później znowu miasteczko uległo zniszczeniu; czytamy bowiem w lustracji z 1615 roku [lustracja – w dawnej Polsce: kontrola dóbr królewskich – red.], że Kozacy do Wołoch przechodzący, wielkie szkody i morderstwa prawie pogaińskie w miasteczku poczynili. Do smutniejszego jeszcze stanu doszło miasto w czasie wojen kozackich za Jana Kazimierza.

W tymże czasie starostwo barskie wraz z Meżyrówem nadane zostało Danielowi Wyhowskiemu; syn jego Eustachy w 1698 roku sprzedał je Dominikowi Jerzemu Lubomirskiemu, od którego Meżyrów nabył Mikołaj Junosza Piaskowski, podkomorzy krzemieniecki, i sprzedał Józefowi Potockiemu, krajczemu koronnemu.

W 1784 roku nabył Meżyrów Andrzej Orłowski, sędzia podolski, za 700,000 złp. On to wymurował kościół, pałac, gorzelnię, papiernię i hamernię, dziś już nieistniejące, i starał się podnieść miasteczko.

Obecnie Meżyrów należy do Konstancji z Orłowskich Czeremzinowej.

**„Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowińskich”, t. VI, Warszawa 1885**

## Na grobie żołnierzy majora Wiktora Matczyńskiego stanął nowy krzyż

**Zapomnianą mogiłą z 1920 roku, która znajduje się w forcie obronnym Zahorce nieopodal wsi Tarakanów na Wołyniu, zaopiekowali się rówieńscy płastuni i harcerze ze Zdołbunowa.**

Na Zapomnianą mogiłą z 1920 roku, która znajduje się w forcie obronnym Zahorce nieopodal wsi Tarakanów na Wołyniu, zaopiekowali się rówieńscy płastuni i harcerze ze Zdołbunowa.

26 listopada na żołnierskim grobie został zamontowany elegancki drewniany krucyfiks. Umieszczona na nim tabliczka zawiera dwujęzyczny napis (polsko-ukraiński) o treści: „Żołnierzom WP poległym w lipcu 1920 r.”. Krzyż zastąpił



Fot. Sergij Porowczuk

dotychczasowy, mocno już zniszczony, z którego zaczęła schodzić biała farba.

W montażu udział wzięli przedstawiciele harcerskiego Hufca „Wołyń” (Harcerstwo Polskie na Ukrainie) ze Zdołbunowa z Aleksandrem Radicą oraz Płastuńskiego Ośrodka nr 33 im. Samczuka z Równego z duchownym opiekunem o. Witalijem Porowczukiem.

**Ojciec Witalij Porowczuk poprowadził modlitwę w intencji bohaterów Polski i Ukrainy, którzy oddali życie w imię miłości ojczyzny**

Ojciec Witalij Porowczuk poprowadził modlitwę w intencji bohaterów Polski i Ukrainy, którzy oddali życie w imię miłości ojczyzny. Na krzyżu zawieszono biało-czerwoną wstążkę.

Takie spotkania młodzieży polskiej i ukraińskiej są elementem polsko-ukraińskiego pojednania i zjednoczenia naszych braterskich narodów. Inicjatywa miała miejsce w ramach podpisanego

we wrześniu porozumienia między przedstawicielami rówieńskiego Płastu i harcerzy.

Przypomnijmy. Po ciężkich walkach o Dubno w 1920 roku i odwróceniu głównych sił polskich za zachód, fort Zahorce został otoczony przez bolszewików. W dniach 7-20 lipca polska załoga pod dowództwem mjr. Wiktora

Matczyńskiego stawiała bohaterski opór konnicy Budionnego. W końcu, przelamawszy obronę napastnicy wdarli się w głąb umocnień. Doszło do walki wręcz, w której poległo ok. 120 żołnierzy WP. Major Matczyński wraz z kilkudziesięcioma ludźmi wymknął się z okrążenia.

Sergij Porowczuk

# Męczennik ołtarza

**Trwa Adwent, czas oczekiwania i ciszy. Oczekujemy na Boże Narodzenie, na czas radości oraz wspomnień rodzinnych. Myślimy o naszych bliskich, o tym, kogo zaprosić do świątecznego stołu, serdecznie przywitać. W tej ciszy nasze myśli biegną także do tych, których już z nami nie ma.**

Przeglądając stare zdjęcia naszych bliskich, krewnych, znajomych, słyszymy ich głosy. Wspominamy ich losy, to jak się potoczyło ich życie, jakie mieli plany i co im się udało zrealizować. Nasze myśli kierujemy także ku osobom, które mocno wycierpiały za swą wiarę i niezłomność, ku czasom represji wobec Kościoła katolickiego.

## Prześladowania Kościoła katolickiego

Były to czasy niełatwe. Pełne smutnych, a nawet tragicznych wydarzeń. Czasy walki z Kościołem i religią. Szykanowania księży i wiernych, wymazywania pamięci o nich. Temat ten był przez kilkadziesiąt lat istnienia Związku Radzieckiego zakazany przez cenzurę. Wspomnijmy ich. Choćby niektórych. Żeby pamięć o nich nie zatarta się i w naszych czasach, żeby to, co przeżywamy w czynach i słowach wiary, miało sens. Pochylmy się nad jednym z wyjątkowych źródeł, mówiących o losach duchowieństwa w czasach komunistycznych.

Mowa o książce autorstwa ks. prof. Romana Dzwonkowskiego SAC pod tytułem „Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium” (rok wydania: 1998). W tomie znalazło się ponad 400 biogramów księży katolickich dziewięciu różnych narodowości (najliczniej reprezentowani są księża polscy) i trzech obrządków (łacińskiego, ormiańskiego i greckokatolickiego) represjonowanych w ZSRS. Cennym jej uzupełnieniem są liczne reprodukcje niedostępnych do niedawna dokumentów z archiwów byłego ZSRS (oskarżenia, wyroki, pisma urzędowe, listy z zesłania i in.) i fotografie. Autor, ks. prof. Roman Dzwonkowski, za całokształt dorobku naukowego otrzymał Nagrodę Specjalną „Przeglądu Wschodniego” 1997. Jego książka „Losy

duchowieństwa...” została nagrodzona przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich Feniks 1999 w kategorii nauk kościelnych.

## Odkryta biografia

Nieznanne i niedostępne dotąd dokumenty, przez lata przechowywane w sowieckich archiwach, zawierają ogrom wiedzy o historii naszych przodków, naszych rodzin i Kościoła katolickiego. Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Romana Damiana Sanguszki zwrócili uwagę na jeden z biogramów w wyżej wymienionej pracy naukowej (s. 136-137). Był to opis życia i działalności ks. Józefa Aleksandrowicza (1869-1943). Ksiądz Józef Aleksandrowicz jest osobą bliską mieszkańcom Stawuty, gdzie w latach 1910-1914 pełnił funkcję proboszcza miejscowej parafii rzymskokatolickiej św. Doroty. Nie ma wątpliwości, że znał księcia Romana Damiana Sanguszkę, ostatniego ordynata zastawskiego i właściciela Stawuty, który, przypomnijmy, został w bestialski sposób w wieku 85 lat zabity przez zrewoltowanych żołnierzy carskich 1 listopada 1917 roku na ulicy niedaleko swego pałacu.

Był również zaznajomiony z ks. Walerem Gromadzkim, zwanym Apostołem Syberii, który swego czasu za swą działalność duszpasterską na Wołyniu został zesłany na Syberię, gdzie spędził 39 lat. Do Stawuty przybył w 1912 roku na zaproszenie swojego przyjaciela i dobroczyńcy księcia Damiana Sanguszki. Ksiądz Gromadzki został jego osobistym spowiednikiem. Zmarł 15 października 1917 roku, dwa tygodnie przed napaścią żołnierzy na pałac księcia i zamordowaniem go. Został pochowany przy kościele św. Doroty, w którym przez ostatnie pięć lat swego życia odprawiał ciche msze święte.



**Ksiądz Józef Aleksandrowicz jest osobą bliską mieszkańcom Stawuty, gdzie w latach 1910-1914 pełnił funkcję proboszcza miejscowej parafii rzymskokatolickiej św. Doroty**

Tydzień papieski w Chmielnickim został zakończony uroczystością w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata

W czasach probostwa ks. Józefa Aleksandrowicza w Stawucie częstym gościem księcia Sanguszki był młody kapłan, ks. Adam Stefan Sapieha, późniejszy kardynał, ojciec duchowy przyszłego papieża Karola Wojtyły (którego osobiście 1 listopada 1946 roku wyświęcił na kapłana), nazywany Księciem Niezłomnym. Kardynał Sapieha, syn księżnej Jadwigi Klementyny z Sanguszków Sapieżyny, był siostrzeńcem księcia.

## Życie poświęcone męczeństwem

Czego o ks. Józefie Aleksandrowiczu można dowiedzieć się z książki ks. prof. Roberta Dzwonkowskiego? „Należał do diecezji łucko-żytomierskiej i był absolwentem seminarium duchownego w Żytomierzu. Urodził się w majątku Kochanowice k. Witebska. Bezpośrednio po święceniach kapłańskich w 1893 roku był wikariuszem żytomierskiej parafii katedralnej, a następnie (1902-1910) administratorem parafii Chabne w dekanacie Radomyśl w guberni kijowskiej. W 1914 roku pracował jako administrator parafii Zastaw, a przed tym proboszcz parafii Stawuta (1910-1914) w dekanacie zastawskim na Wołyniu.



Uwięziony w 1919 roku, przebywał w Nowo Spaskim Łagrze w Moskwie (niegdyś klasztor prawosławny z grobami antenatów rodziny Romanowów, zamieniony na więzienie), a następnie w więzieniu moskiewskim na Butyrkach (w 1923 roku). W 1924 roku dzięki wymianie więźniów politycznych znalazł

się w Polsce i podjął pracę duszpasterską w diecezji łuckiej.

W latach 1925-1926 był wikariuszem w Kowlu, a następnie w 1927 roku proboszczem parafii Potasznia w dekanacie Kostopol. W latach 1930-1935 pracował na stanowisku proboszcza parafii Niewirków [dekanat Równe – red.]. Od 1936 do 1939 roku był proboszczem parafii Zabłotce i administratorem parafii Litowiz w dekanacie Włodzimierz Wołyński. Został zamordowany 11 lub 15 lipca 1943 roku przez oddziały UPA w kościele przy ołtarzu [w wieku 74 lat – aut.]. Był kanonikiem honorowym kapituły ołyckiej”.

Administracja strony internetowej parafii rzymskokatolickiej pw. św. Zygmunta w Słomczynie na podstawie białej księgi „Martyrologium duchowieństwa – Polska XX w. (lata 1914-1989)” podaje dodatkową informację, że ks. Józef Aleksandrowicz został zamordowany przez banderowców w czasie mszy świętej razem z swoimi 76 parafianami. Warto dodać, że w księdze tej wymieniona jest data śmierci księdza: 11 lipca 1943.

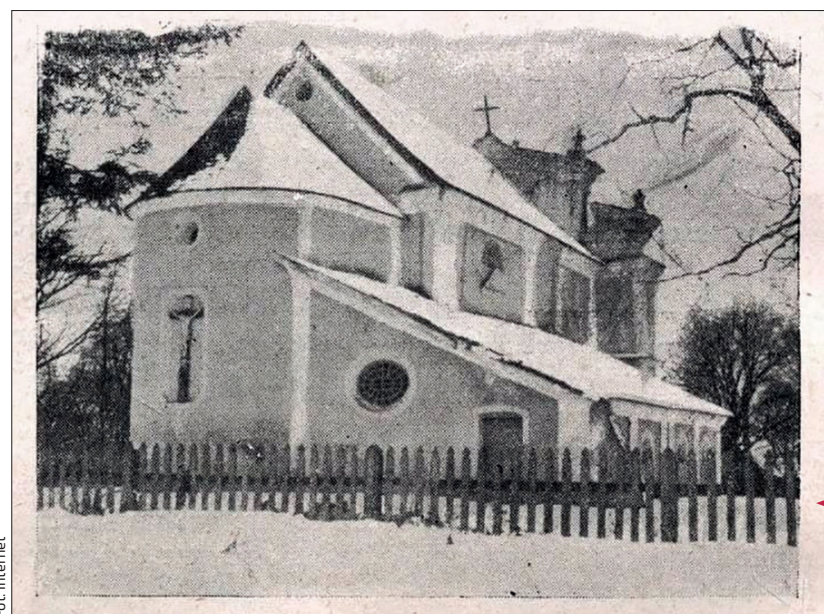
## Tysiące zamordowanych

Tylko ten jeden – spośród, przypomnijmy, ponad 400 – życiorys ks. Józefa Aleksandrowicza niewymownie trwoży i chwytą za serce czytelnika. Z wielu źródeł wiadomo, że liczba osób cywilnych i księży, którzy nie przeżyli czystek etnicznych przeprowadzonych przez nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu, sięga według szacunków dziesiątek tysięcy. Najmocniej ucierpiała ludność z okolic Kowla, Włodzimierza Wołyńskiego, Horochowa i Łucka, gdzie w lipcu 1943 roku oddziały OUN/UPA zaatakowały jednocześnie 99 wsi. Co w następstwie uruchomiło wzrost aktywności Armii Krajowej na tym terenie, której oddziały partyzanckie broniły cudem ocalałych z rzezi Polaków.

Jak podaje Wikipedia pod hasłem „rzeź wołyńska”: „Ofiarami mordów, których kulminacja nastąpiła w lecie 1943, byli Polacy, w dużo mniejszej skali Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie i Czesi”.

Pamiętajmy o nich podczas mszy świętej przy ołtarzu Pańskim. O tych, którzy służyli wiarą i prawdą ziemi polskiej i narodowi polskiemu i przyjęli śmierć męczeńską.

Mgr. Wiktoria Wiszniewska  
Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romana Damiana Sanguszki,  
Stawuta



Kościół w Zabłotcach na Wołyniu

## Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica  
tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe  
tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne  
tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej  
e-mail: [winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl)

SŁOWO POLSKIE

### REDAKCJA:

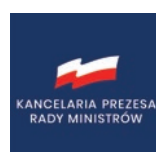
a/c 1847, m. Вінниця, 21021  
Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30  
tel. redakcji +38067 366-50-50  
email: [spolskie@gmail.com](mailto:spolskie@gmail.com)  
[www.slowopolskie.org](http://www.slowopolskie.org)

### Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny  
Tetiana Denisiewicz  
Ewelina Nawrocka  
Julia Wiśniewska

### Stale współpracują:

Halina Wojnarska,  
Anna Plichta,  
Franciszek Miciński,  
Walentyna Jusupowa



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja